

Casa Abdo odnowiona!

Wienawisc, obelgi, techorzostwo i zdrada, uczynily wszystkie, aby pogrzebac w zniszczeniu i milczeniu heroiczna CASA ABDO!

Na znak protestu za 20 miesiecy zamkniejnych drzwi, CASA ABDO ofiaruje:

- | | | | |
|--|---|---|--|
| Szkolki dla dzieci po 400 | Wełna i jedwab Magnolia, kłębek 18000 | Farbka w pakietach, 50 za 45000 | Krepa zalobna 15000 |
| Spinki jak złote do kolarzyka, 3 za 18000 | Motki wielkie jedwabiu, sztuka 500 | Wata dla krawców 58000 | Tabliczki szkolne, tuzin 18000 |
| Paski szydekowe z ładną sprzączką po 18000 | Mydełko Royal, tuzin 58000 | Sprzączki Paris do spodni, tuzin 18000 | Zeszyty szkolne, tuzin 18000 |
| Talerzyki z tektury, po 100, 200, 300, 400 i 500 | Pasta do zębów, Dentifalino, najlepsza, tubka 38000 | Płyn do włosów Royal Briar, z 155 za 95000 | Gumy do wycierania (szkolne), tuzin 15000 |
| Galony pogrzebowe, metr 400 reis i 18000 | Nauszniki z perłami, para 18000 | Motki jedwabiu od 18000 | Stalówki (pióra) do pisania 18000 |
| Szcielki do talerzy po 18 i 28000 | Sznurek, kłębek 500 | Koldry pojedyncze po 155 i 205000 | Ołówki nr. 2, pół tuzina 15000 |
| Guziki do koszul, 3 tuziny 500 | Papier do pakowania, zwój, kilo 18000 | Koldry podwójne po 20 i 25000 | Nieci kolorowe, szpulka 500 |
| Paluchy do gitary 18000 | Drut do wieszania bielizny, zwój 28000 | Organki po 18, 23 i 38000 | Nieci białe i czarne, 3 szpulki 18000 |
| Szczotki do zębów po 18, 15500 i 18000 | Jedwab (retroz) pakiet z 10 tubkami 15500 | Firanki Sta Catarina po 18500 i 18500 | Flor de capim, kilo 28000 |
| Trzymadła do podr. woreczków, para 18000 | Sznurowadła do obawiu, tuzin 500 | Szczoteczki do paznokci 18500 | Faina de seda, kilo 58000 |
| Obrzynki stalowe do podłóg, pakiet 18000 | Ręczniki kąpielowe po 48, 88 i 18000 | Obcasy do butów męskich, gumowe, para 108000 | Mydło w gałkach, 3 za 18000 |
| Sitko do herbaty 18000 | Poduszki po 38 i 58000 | Spinki, para 500 reis i 18000 | Mydła Lever i Eucalypto, 3 za 18000 |
| Story filé po 128, 155 i 18000 | Poszewki na poduszki lniane 18000 | Klej «cola-tudo» (Universal) tubka 18000 | Pulowery dla pań, od 38000 |
| Mydło kamienne do ścierania tłości z rąk 18000 | Prześcieradła lniane 108 i 18000 | Korona niciana, sztuka 18000 | Ubrania kąpielowe dla pań, od 48000 |
| znakomite w kuchni, sztuka 500 | Gąbki stalowe 4 za 18000 | Klucz do śrubek, sztuka 18000 | Ubrania kąpielowe dla pań, od 68000 |
| Pyzamy dla mężczyzn po 108, 155 i 208000 | Batysty lniane, szerokie 1,10 centymetrów, metr z 128 za 18000 | Taselmka w żabki, kolorowa, sztuka 18000 | Piersienki z kamieniami, od 200 rs. do 28000 |
| Szcielka wełnista do auta 28000 | Pierze gęsie, kilo 205000 | Soutache białe i kolorowe, sztuka 18000 | Termosy, zamiat 285000 108000 |
| Serwetki z koroną do stołu, po 18000 | Formy do ciast, tuzin 28400 | Cretona na przesecieradła po 28500, 48 68 i 88000 | Spodeczki szklane, zamiat 28500 18000 |
| Woda kolonńska Ali Baba, flaszka 68000 | Sagraw do odnawiania mebli, latka »Porta-copo« i szczotki 18000 | Płótno lniane na prześc. szer. 220 mtr. 108000 | Masliniczki, od 18000 |
| Guma arabska, flaszeczka z pendzelkiem 18000 | Tace od 500 | Kapelusze słomiane od stołca po 18 i 20000 | Naszyjniki fantazyjne po 18 i 28000 |
| Wykalczki, tysiąc 18000 | Tarki Matarazzo 18000 | Kreda do bilarda, tuzin 18000 | Igły duże, po 300 |
| Mydło Pox, pakiet 800 | Serwetki duże 38000 | Pendzle do golenia, sztuka 28000 | Taselmki lniane, 5 sztuk 18000 |
| Mydło Lençol, jak Pox 18000 | Igły do maszyn Singer, tuzin 18000 | Talercze z alpaki, para 28500 | Tuczek do fizonu, sztuka 18000 |
| Puder Lady, pudełko 18000 | Szpilki do włosów, 10 pakietów 18000 | Escossia szeroka, metr 18000 | Szpliki z główką, sztuka 18000 |
| Lysiform, najl. środek odkazający, latka 38000 | Różnice z masy perłowej, sztuka 18000 | Siatki przeciw moskitom po 408 i 608000 | Puder Love dla dzieci, duża latka 28000 |
| Talcoform, duża latka, talk perfumowany, wyrób Lab. Lysiform 48000 | Sarja podwójna, krem, granat lub ciemna, tylko 48000 | Baloniki po 300, 500 i 18000 | Nieci do cerowania pończoch, motek 500 |
| Zamki metalowe Ri-Ri, od 18000 | Frendzle z kutasami, metr 18000 | Baratol, przeciw karaluchom, latka 18000 | Klamki niklowe do okien, sztuka 28500 |
| Kąkawiczki gumowe, para 68000 | Sznur biały (mnisi), metr 18000 | Igły do maszyn ręcznych, tuzin 28500 | Zamki bezpieczeństwa, niklowane 18000 |
| Płótno nieprzemakalne do łóżka, metr 158000 | Sznur biały (mnisi), metr 18000 | Materiał nasładujący płótno lniane, kol.m. 18000 | Noże kuchenne, sztuka 18000 |
| Walizki do podróży po 38, 148 i 208000 | Mydło kokosowe, delikatne, do jedwabiu 500 | Figurki święte, srebrne, sztuka 18000 | Łyżeczki aluminiowe, tuzin 28500 |
| Włóczka Gioconda, kłębek 18000 | | Krzyże srebrne, sztuka 28000 | Wianki ślubne, od 38000 |
| Włóczka Atlante, kłębek 18000 | | | Kapry jedwabne na łóżka, podwójne 38000 |

CASA ABDO — TO ALFANDEGA KURYTYBSKA

PLAC GENEROSO MARQUES (Municipalny) numer 26. Na obiad zamykamy od godziny 12 do 13.

Ważne: CASA ABDO nie ma filii! CASA ABDO nie ma nic wspólnego z żadnym innym sklepem. CASA ABDO nie sprzedaje na kredyty.

Mydełko od 400 rs., grzebień od 18000, nasiona francuskie, świece woskowe kilo 88800, sztylce do golenia od 28000 do 178000, pendzle do golenia od 38000 do 185000, loteryjki od 28000.

Florecki
CHARUTARIA LIBERTY
Praca Tiradentes 305.

Dr. JAN SKALSKI
Chirurg - Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki szybko, starannie i tanio.
Przyjmuje w krótkiej chwili.
Eua Emiliano Pernetá
Nr. 670. CURITIBA.

Internato do Ginasio Paranaense
prowadzony przez BRACI MARYSTÓW
Zarząd Internatu Gimnazjum Parańskiego (w Seminarium) podaje Sz. Rodzinom do wiadomości, że przyjmując uczniów do Egzaminów Wstępnych; teże przygotowane zaczyna się w dniu 15 lutego a potrwa aż do 28-go tegoż. Otwarcie szkoły, tak w szkole powszechnej jak i dla gimnazjum odbędzie się 4-go marca.
Informacyj udziela się przy Eua Bispo D. José 2674, Telefon 233. Curitiba.

Nieruchomości:
Kupna i sprzedaż, administracja nieruchomości, hipotek.
Chcesz sprzedać, lub kupić jaką nieruchomość? Twój lokator nie płaci komornego, lub niszczy dom, w którym mieszka? Masz trudność przy kupnie, lub sprzedaży? Udać się do nas a sprawa twoja zostanie sumiennie załatwiona. Biuro **Dr. ROGUSKIEGO**, Praca Tiradentes 509, 2 piętro, Tel. 7-7-2, Curitiba, Paraná.

Dr. Eug. Gradowski
ADWOKAT
Naturalizacje, sprawy cywilne, kryminalne, handlowe, robotnicze, inwentarze i t. p. Biuro i Rezydencja: Praca General Ozo rio 581, Curitiba.

100 cygar 108, 500 papierosów 88800, tabaki kręcone od 58000 do 38000, tabaki tureckie Virginia, 500 sztuk papierosowych 38500, Isqueiros od 28500 do 208000, nożycki od 18500 do 48000.
Florecki, Charutaria Liberty, Pr. Tiradentes 305

DR. A. POLAN KOSSOBUDZKI
Był asystent II. Kliniki Chirurgicznej Uniwersytetu J.P. w Warszawie. Lekarz z Santa Casa de Misericordia.
KLINIKA MEDYCZNO-CHIRURGICZNA
Chirurgia ogólna - Ortopedia (zniekształcenia, wady fizyczne, wrodzone lub nabyte), Traumatologia (złamania, zwichnięcia, kontuzje, rany i t. p.)
Konsultorium: Pharmacia Brasil, Praca Tiradentes 390 od 4 do 6 tej po południu.
Rezydencja: Visconde Rio Branco 1197. Telefon 2669.

APTEKA TIRADENTES
Aptekarz
Kuno Kleemann
Największy wybór lekarstw w Paranie tak krajowych, jak i zagranicznych. Ceny niskie.
Mówi się po polsku.
Praca Tiradentes 398 - Telefon 1084.

Biuro Adwokackie
Drzy.
Antoni Firakowski
Vasco J. Taborda
Szczepan Stasiak
Sprawy cywilne, handlowe i kryminalne. Naturalizacje, inwentarze. Udziela się informacji w sprawach wojskowych. Odbiór pieniędzy w urzędach publicznych. Przyjmuje się sprawy z interieru i udziela się informacji listownie.
Rua 15 de Novembro, nr. 52, 1º andar.
Curitiba - Paraná

KUPUJE SIĘ
nasiona z Herwa Doce, chmielu, kolendry i kopru, oraz liście z polanu i kopru, przy rua Angelo Sampaio 2822; Telefon 3552, Curitiba.

Przeciw reumatyzmowi, kolkom, zwichnięciu członków, oraz wszelkim bólowi jest tylko lekarstwo
Pain - expeller
proś zawsze o prawdziwą markę z LABORATORIUM CHEMICZNEGO FERNANDO BOETTGER, Brusque, Santa Catarina
Do nabycia we wszystkich Drogeriach i Aptekach.
Przedstawiciel na Paranie:
J. GEISLER - Curitiba - Rua Conselheiro Barradas nr. 1399

BALSAMO
SIA HELENA
Infallível contra dores
leczy reumatyzm, bóle w pierściach, bóle zębów, uszu, nerwaig, kolki, świeże rany i t. p.
Lekarstwa używa się przez nacieranie
Jest do nabycia we wszystkich aptekach.
Rodolpho Strobel
Praca Cel. Eneas 119. Tel. 197. - Curitiba.
Skład wapna, cegiel, cementu, posadzek, dachówek francuskich płaskich i okrągłych, ogniotrwałych, rur kamiennych, galwanizowanych, stali do betonu, farb, olejów, przrzadów do ustępów, tafl i t. p.

Casas Pernambucanas

Praca Tiradentes Nr. 562, narożnik ulicy Monsenhor Celso.

WSZYSTKO NOWE, WSZYSTKO PIĘKNE, WSZYSTKO TANIE
NA NAJWIĘKSZYM SKŁADEM W KURYTYBIE, GDZIE WSZYSCY KUPUJĄ.
CASAS PERNAMBUCANAS, PRACA TIRADENTES Nr. 562, TELEFON 776

Męczeństwo ks. Mateusza Zabłockiego
Dnia 6-listopada o świcie, jesienno zapłakanego dnia, padł, rozstrzelany przez Niemców, dziekan gnieźnieński i proboszcz tamtejszej Fary, ks. Mateusz Zabłocki, major wojsk polskich, kawaler Krzyża Wirtuti Militari.
Został rozstrzelany w Inowrocławiu, na podwórzu więziennym swego rodzinnego majątku.
Zginął jak przystało na rycerza, księdza i Wielkopolanina.
I oplakując księdza Mateusza, nie trzeba żadnych pompatycznych słów, albowiem prostota jego życia poświęconego bez reszty kapłaństwu i Ojczyźnie, ma w sobie najwspanialszy patos spełnionego dobrze obowiązku - wobec religii, ojczyzny i ludzi.
Powszeźnie Wielkopolaków o pamiętny rok, kiedy wiara poznawsza we wspaniałym porwywie zmłotła ze swoich ziem germańskich najędźliwów. Ksiądz Mateusz, młodzieniec jeszcze, bierze czynny udział w powstaniu. Banny i wzięty do niewoli w boju pod

opieki. Kochany i szanowany przez ludność był tym kapłanem z powołania, którym katolicka Polska może się dziś przed światem szczycić.
Prawy obywatel, surowy i bezwzględny w ocenie tych, którzy źle spełniają swoje obowiązki, zwłaszcza tych rządzących. Padają też surowe słowa z gnieźnieńskiej katedry, które w złym zrozumieniu rodzą najostrzejszy dla patrioty konflikt, konflikt z miejscowymi władzami.
Aż wreszcie przychodzi wrzesień 1939 roku. W pospiechu opuszczają miasto władze, opuszczają Gniezno policja, a kolonist nie Niemcy z pobliskich wiosek, bogato zapatrzeni w broń automatyczną, gromadzą się i pragną zawiązać miastem. Oczą wił się wojska niemieckie, chcą dać fałszywe świadectwo, że to Gniezno, kolobka plastyczna, jest grodem germańskim. Ale na posterunku swoim czuwa kapłan patriota, który pomimo wiszącego nad głową swego wyroku śmierci, posterunku swego nie opuszcza. Ksiądz Mateusz Zabłocki postanawia nie dopuścić, ażeby cywili dywersanci opanowali miasto, a

żeby stworzyli fałszywy pozór niemieckości tej najszczerzej polskiej ziemi. Organizuje milicję, która dysponuje... aż dwoma karabinami. Resztę broń zdobywa na dywersantach. Trzyma Gniezno szereg dni, ba - robi wypad, niszczy ośrodki dywersyjne w okolicy, podtrzymuje ducha ludności, wierzy w nasze zwycięstwo i oczekuje powrotu naszych wojsk. Ale 9-go września pod miasto podchodzi regularne wojsko niemieckie. Nie może ksiądz z nimi marnie zwyciężyć. Ale trzeba ochronić przed zamstą ludność miasta, trzeba skupić broń cały na sobie, tak nakazuje ksiądzu głębokie zrozumienie obowiązku kapłana i na tym małym bohaterkim odku obowiązków dowódcy. Simchodem wyjeżdża na przedzie niemieckiego dowódcy. Pomimo białej chorągwi padają strzały i porażony ksiądz Mateusz odznacza się zostaje ranami od kul niemieckich. Raną ma na tyle sily, że porzeka go poddanie miastu. Niemiecki generał salutuje ranego i pozwala, ażeby odwieziono go do domu. Czaybi Teutonki uszanowali sankcję

PODAJE SZAN. KLIENTELI DO WIADOMOŚCI, ŻE JUŻ FUNKCJONUJE W NOWYM POWIĘKSZONYM LOKALU PRZY
i rany? Odpowiedź pada na trzeci dzień. Na probostwo przychodzi zbiry z Gestapo. Wywiekają ranego i prowadzą w celu pobalenia ubranego jedynie w nocnej koszuli przez ulicę miasta. Na próżno organista pragnie narzucić płaszcz na ramiona prowadzącego. Niemcy nie pozwalają i ze śmiechem mówią: «I tak nam się tak ksiądz podoba.» Nie zdołali pohanić Niemcy księdza dziekana. Dumnie siedzi przez miasto, bosy, w nocnej koszuli, z ręką na temblaku, a ulicę z szacunkiem milicjnym, pułstoszą i zamykały się okna prodrożo tej Kalwarii.
Ksiądz Zabłocki stanął przed sądem doraznym w Inowrocławiu i został osmiokrotnie skazany na karę śmierci. Wyrok został wykonany. Gorąca krew patriotów wsiąka w wielkopolską glebę, nie nadarmo, albowiem krew ta wyda bogaty plon, a imię księdza Dziekana Zabłockiego na zawsze zostanie w pamięci Polaków, jako symbol kapłana, który spełnił swój obowiązek i który do końca swego posterunku nie opuszcza.
X. Tadeusz Łada

Trzy przemówienia radiowe Ignacego Paderewskiego

Dnia 29-go ubiegłego miesiąca Prezydent Ignacy Paderewski wygłosił przez radio przemówienie transmitowane na Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Kanadę, przez sto jeden stacji nadawczych koncernu National Company w Nowym Jorku i wszystkie rozgłośnie radiofonii kanadyjskiej.

Pan Prezydent Paderewski wygłosił najpierw przemówienie w języku angielskim do swoich przyjaciół w Stanach Zjednoczonych, a następnie przemówił po polsku do naszego wychodźstwa. Audycja trwała 10 minut, wywołując olbrzymie zainteresowanie w całym kraju. Już dwa dni przed audycją wszystkie rozgłośnie koncernu oraz prasa amerykańska i kanadyjska zapowiedziały przemówienie Pana Prezydenta Paderewskiego. Bezpośrednio po transmisji, Dyrekcja NBC drogą telefoniczną złożyła Panu Prezydentowi Paderewskiemu gorące podziękowanie za przemówienia, których transmisja odbyła się w wyjątkowo dobrych warunkach technicznych i atmosferycznych.

Po transmisji na Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Kanadę, Pan Prezydent Paderewski wygłosił krótkie przemówienie w języku angielskim, przeznaczone dla radiofonii brytyjskiej. Przemówienie to utrwalone zostało na płycie i nadane zostanie w najbliższych dniach przez rozgłośnie Wielkiej Brytanii.

..... do Polaków w Stanach Zjednoczonych.

Korzystam z uprzejmości amerykańskich rozgłośni, by do was przemówić, Bracia ukochani, do Was, jako obecnie największego skupiska wolnych Polaków. Wiem, że jesteście i pozostaniecie lojalnymi obywatelami Waszej przybranej Ojczyzny, ale wiem również i głęboko w to wierzę, że straszliwy los, jaki spotkał Polskę, napelniał Wasze serca ciężkim bólem i zrodził święty ogień zapędu do wszelkich ofiar na rzecz umęczonej a bohaterskiej Polskiej Ziemi.

Wierzę mi, Bracia ukochani, że gdyby nie mój wiek i brak sił, byłbym teraz z Wami, by tak, jak przed czterdziestu laty oddać usługi skrwawionej Polsce. Tak, jak wówczas, wzywa Polska na ratunek wszystkich swych wiernych synów. Któż z nas pozostanie głuchy na ten zw?

Znając Wasz gorący patriotyzm, Waszą szlachetność i miłość do Polski, wiem i wierzę w to, że Wy—Polacy wychodzący w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej—zrobicie wszystko, by ulżyć doli naszych nieszczęśliwych a bohaterskich braci, wyzwoleńców w straszliwych katuszach moralnych i materialnych chwili wyzwolenia Ojczyzny z pęt barbarzyńskich najeźdźców.

Wierzę, że Armia Polska, potępiająca przy boku naszych potężnych sprzymierzeńców, wpatrzona w Polskę męczennicą, wkroczy do kraju zwycięsko, przynosząc na swych bagnietach pokój dla silnej, rządnej i sprawiedliwej wobec wszystkich synów, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Ta wiara krzepi moje serce, które wraz z Waszymi przez całe życie biło i bije dla Polski. Wzpacztem w wizję naszej wielkiej, szlachetnej, bohaterskiej i jakże pięknej, a nade wszystko ukochanej Ziemi Ojczyzny—powtórzmy za pieśnią, której słowa zna każde polskie dziecko! »Ojczyzna, Wolność, rącz nam zwrócić Panie.«

I wierzę mi, Bracia ukochani moi, że Bóg sprawiedliwy w niebie modlitwy tej żarliwej wysłucha.

.... do Stanów Zjednoczonych.

Jestem szczęśliwy, że dzięki Radu mogę przemówić do moich przyjaciół w Stanach.

Kraj tak szlachetny, wyznający szczerze najwyższe ideały, jakiej przyświecają ludzkości, jak

Wasza Wielka i Potężna Ojczyzna, patrzy ze zgrozą na straszliwą wojnę, rozpetaną przez złe moce. W wojnie tej stanęły naprzeciwko siebie dwa światy o jakże różnych obliczach. Świat barbarzyństwa, przemocy, i gwałtu — i świat, który ponad życie i dobra materialne ceni wolność, prawo, sprawiedliwość i miłość bliźniego. Któż może wątpić, Drodzy Przyjaciele, że w walce tej zwycięży prawo i szlachetność?

Wasz Szlachetny Prezydent czyni wszelkie usiłowania, aby ochronić świat przed grozą wojny. Dzięki Mu za to i hold. Niestety, te szlachetne dążenia nie doprowadziły do celu. Prezydent Roosevelt stwierdził, że choć w czasie wojny państwo może być neutralne, to jednak w takiej wojnie, jak ta, nie może być neutralności sumienia.

Drodzy Przyjaciele! Jako oby-

watel polski dumnie mogę spojrzeć w oczy każdemu, bo Polska, moja umęczona Ojczyzna, jest krajem, który pierwszy złożył na ołtarzu walki o dobro najwyższą ofiarę krwi i sumienia. I choć miliony Polaków żyją chwilowo pod jarzmem okrutnego wroga, wszyscy wierzymy w jedno, i wiary tej nie nam nie jest w stanie wydrzeć zwyciężymy.

Z głębi serca dziękuję wszystkim moim Amerykańskim Przyjaciółom za ich dowody współczucia, okazywane Polsce, za ich hojne ofiary na rzecz Amerykańskiego Funduszu Pomocy Polsce. Wyniki tego pięknego dzieła, które nieść ma pomoc milionom moich rodaków, żyjących w straszliwych warunkach—sa już dziś wspaniałe. Jesteśmy szczerze wdzięczni tym wszystkim, którzy pracy tej oddali swe siły i tym, którzy nadal darzą ją swym poparciem.

Wzamięm za słowa otuchy, za pomoc, za serce, okazywane nam, Polakom, słubujemy w obliczu Boga, że w walce o wolną ludzkość, w walce o najszczytniejsze ideały, nie ustąpimy z pola.

Niech Bóg błogosławi Stanom Zjednoczonym, niech błogosławi Wam wszystkim.

.... do Anglików.

Zwracając się do Was, Panie i Panowie, niech mi wolno będzie wyrazić w imieniu wszystkich Polaków, gorące uczucie, jakie każdy z nas kieruje w stronę szlachetnego narodu angielskiego i potężnego Imperium Wielkiej Brytanii.

My, Polacy, spełniliśmy z radością i entuzjazmem swój obowiązek w tej straszliwej wojnie o ideały. Pełnić go będziemy i nadal u boku naszych wielkich sprzymierzeńców. I choć beznamiętnie spadek na Polskę, i jej

synów, duch nasz i wiara nasza nie złamały się ani na chwilę. Bohaterstwo żołnierza polskiego i ludności cywilnej wzbudziło szacunek i podziw całego świata cywilizowanego.

W walce z ciemnością i barbarzyństwem, w walce o wolność myśli i ducha, o wszystko, co ludzkie i wzniosłe — zwyciężymy. Zwyciężymy, być żyć i tworzyć na lepszym i bardziej sprawiedliwym świecie, który zostanie okupiony ogromem ofiar i bohaterstwem ludzi wolnych.

Dłatego też hasło »Honor i Ojczyzna«, zdobiące sztandary polskiej armii, która powstała u boku Aliantów, wyrzeźbione jest głęboko w sercu każdego żołnierza polskiego. (PAT)

MOŻLIWOŚĆ ROZPOCZĘCIA WIELKICH DZIAŁAŃ WOJENNYCH NA FRONCIE ZACHODNIM.

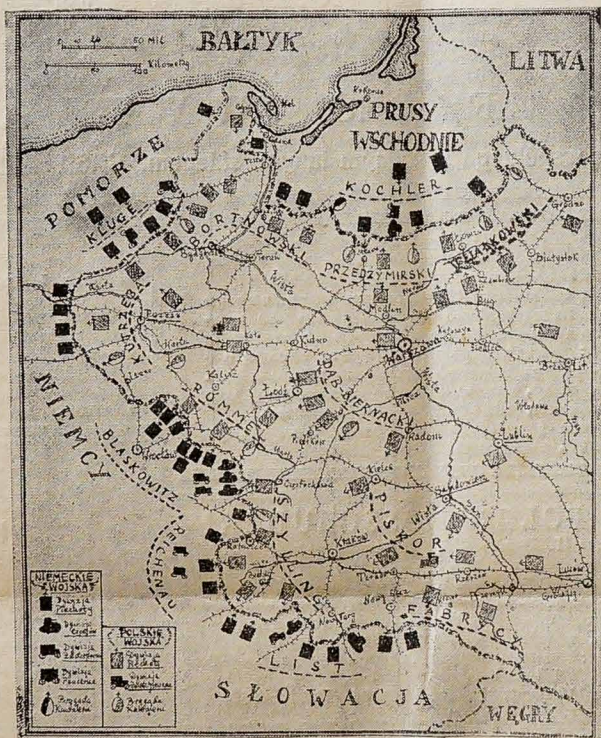
Zbliża się wiosna. Tym samym wzrastają możliwości ożywienia się frontu zachodniego i zarysowują się przyszłe wielkie działania wojenne. Na łamach prasy francuskiej rzeczoznawcy wojskowi rozważają możliwość masowego szturmu niemieckiego na fortyfikacje linii Maginota. Czynną to między innymi general Brossé w »Temps« i general Duval w »Journal des Debats«. Jeżeliby Hitler przeszedł do ataku na froncie zachodnim—co nie jest wykluczone po jego ostatnich groźbach—to manewr obejściowy przez Belgię, bez jednoczesnego generalnego ataku na linię Maginota, trudny jest do pomyślenia. Co się tyczy możliwości usiłowanego przejścia przez Szawaję, to plan taki nasunąłby do wrodztwu niemieckiemu poważne trudności i nie łatwo dałby się skombinować z atakiem frontowym na linię Maginota.

Wydaje się, że coraz mniej jest osób, które liczą na dalsze pasywne zachowywanie się przeciwnika na froncie aż do drugiej zimy wojennej. Przypuszczają mimo wszystko, że groźby Hitlera, wypowiedziane w ostatniej mowie, iż rozpoczyna się »druga faza wojny«, nie były zwrotem oratorskim, lecz zdradzały rzeczywiste zamiary Hitlera i dowództwa niemieckiego.

Gen. Duval wypowiada zdanie, że czekanie nie odpowiada temperamentowi Hitlera. — »Pod pozorem przerwy po kampanii w Polsce—pisze gen. Duval—kryła się w Niemczech gorączkowa działalność. Hitler w planie swoim pozostawił sobie pewną liczbę lat, aby poczynić ostateczne przygotowania do decydującego szturmu na Anglię i Francję. Liczył przy tym, że obydwa te państwa pozostawią Polskę swojemu losowi. Ponieważ Sprzymierzonymi uprzedzili Hitlera, przeto stara się on obecnie pośpiesznie nadrobić wszystko, co mu jest potrzebne. Nadszedł bowiem moment, w którym Hitler w wysięgu zbrojeniowym z państwami zachodnimi nie może zyskać. Zbrojenia Sprzymierzonych stale rosną, podczas kiedy zbrojenia niemieckie osiągnęły szczytowe natężenie. Hitler z dniem każdym traci część ze swojej poprzedniej przewagi. Nie może więc czekać.«

Nie wyklucza się również podjęcia inicjatywy ze strony Sprzymierzonych. Tak w niektórych kołach zrozumiano słowa premiera Daladiera o nadchodzącej wojnie totalnej. Możliwość inicjatywy ze strony Sprzymierzonych można się także doczytać w artykule gen. Brossé. General jest bowiem zdania, że dzisiejszy stan broni, szczególnie dywizji pancernych skombinowanych z lotnictwem daje taktyczne korzyści ofensywie, niezależnie od strategicznego zaskoczenia przeciwnika.

Z wszystkich tych rozważań wynika w każdym razie, że z chwila nastania lepszych warunków atmosferycznych na froncie, należy się liczyć z ożywieniem działań wojennych, które raz pobieżnie z martwego punktu—z dniem każdym przybierać będą później na sile.



Zamieszczamy Klisz, którą przedstawia pozycje wojsk polskich i niemieckich w dniu 1-go września 1939 roku. Mapkę tę opracował znany dziennikarz polski, Kazimierz Smogorzewski, postępując się materiałem zebrany przez generałów francuskich, angielskich i jednego amerykańskiego. Kreskowane kwadraciki przedstawiają dywizje wojsk polskich; jest ich 41 piechoty, 10 brygad kawalerii i jedna dywizja zmotoryzowana. Dywizje te były porozrzucane po całej Polsce i nie zdążyły dotrzeć do granicy.

Niemcy natomiast miały w dniu 1-go września zeszłego roku tuż nad granicą polską 36 dywizji piechoty i aż 14 dywizji zmotoryzowanych i złożonych z tanków i jedną brygadę kawalerii. W rzeczywistości więc 20 dywizji polskiej piechoty i jedna dywizja zmotoryzowana walczyła z 36 niemieckimi dywizjami piechoty i 14 dywizjami zmotoryzowanymi.

Mapka ujawnia także jacy generałowie stali na czele poszczególnych armii; a więc po stronie polskiej na Pomorzu—generał Bortnowski, od Prus Wschodnich—generałowie Przedzimirski i Fjałkowski, w Poznańskim—generał Kutrzeba, pod Kaliszem—gen. Rómmel, na Śląsku—gen. Szyling, w Karpatach—gen. Fabrycy; Centralnego Okręgu Przemysłowego bronił generał Piskor, a Warszawy gen. Dąb-Biernacki.

Armiami niemieckimi dowodzili generałowie: Kluge, Kochler, Blaskowitz, Reichenau i List.

Mapka nie uwzględnia sił lotniczych, ale składają wiemy o tym, że Niemcy wypuścili na Polskę niemal całą swą ogromną armię powietrzną; nie uwzględnia także niemieckiej artylerii i marynarki.

W takich więc warunkach Polska wcześniej czy później musiała ulec tak przeważającym siłom nieprzyjacielskim.

Francusko-sowieckie stosunki dyplomatyczne prawie zerwane

angielskim prowokatorom wojny.

Agencja N. B. C. donosi z Paryża, że rząd francuski uważa swe stosunki dyplomatyczne z Sowietami prawie za zerwane. Francja bowiem rozkazała sowieckiemu ambasadorowi, by opuścił Paryż. Powodem tego jest fakt, że dyplomata sowiecki, z okazji zawarcia pokoju sowiecko-funskiego, przesłał na ręce Stalina holdowniczy telegram, w którym zaznaczył, że przez zawarcie powyższego pokoju Rosja zadała cios francuski i angielskiemu prowokatorom wojny.

Treść tego telegramu dostata się do wiadomości publicznej i wywołała powszechne oburzenie. Tymczasem rząd sowiecki zaprotełował przeciw wydaleń swego ambasadora z Francji. W związku z natchemniastwom wyjazdem sowieckiego ambasadora z Paryża, istnieje możliwość całkowitego zerwania stosunków dyplomatycznych między Francją a Sowietami.

PIEKŁO POLSKIE

Pod takim tytułem »Gringoire« pismo francuskie przytacza kilka charakterystycznych przykładów potwornej masakry niemieckiej w Polsce i wyraża swoją o nich opinię: »W Niemczech wykonywa się obecnie wiele wyroków śmierci. Topór nie odpoczywa. Piętnuje się jako zdrajców i skazuje na śmierć wszystkich, żołnierzy i cywilów, którzy słuchają lub opowiadają wiadomości o okrucieństwach w Pol-

see. Rzesza usiłuje zdławić prawdę.

Wszystko, co zostało opublikowane dotychczas, daje tylko słabe wyobrażenie o eksterminacji przez hordy Hitlera pod dyktando agentów Himmlera. System egzekucji, deportacji i wyłączenia rozpowszechnił się dzięki przybywającym co dzień nowym oddziałom SS i SA.

Do chwili obecnej zginęło co najmniej trzy miliony Polaków z ludności cywilnej. Stali się oni ofiarami bombardowania, ognia karabinowego lub zostali zamordowani, ponieważ posiadali folwark, pole czy konia, które im zabrano, lub także umarli z głodu, z zimna czy z tyfusu w obozach koncentracyjnych, gdzie zamknięto dziesiątki tysięcy ludzi, i potem o nich zapomniano rozmyślnie.

Zabijanie zakładników

Następnie szereg faktów zabijania zakładników, mszczenia śmierci jednego Niemca morderstwem setek Polaków i t. p.

„Nerwowość“ okupantów

W Warszawie ludność pokutuje za nerwowość administracji niemieckiej. Nic nie funkcjonuje należycie, ani aprowizacja, ani telefon, ani handel. Kiedy Berlin, ześrodkowujący zażalenia niemieckich komisji inspekcyjnych i organizacyjnych, wyraża niezadowolone, wysocy szefowie chodzą z nienawiścią w oczach i pianą na ustach. Nie wiedzą oni na czym pomieści swoją nerwowość. Wyjadają ją więc wieczorem egzekucją kilku Polaków.

Jednym z najbardziej nerwowych szefów jest generał Neumann Neorode, który przede wszystkim rości sobie pretensje do dyktowania Hotelom Europejskim, gdzie zainstalowane jest jego biuro. Natrafia on co dzień na dr. Fischera, dyrektora w niemieckim ministerstwie spraw wewnętrznych. Z głębi pałacu Brühla Fischer podnieca gorliwość represyj generała, tak, że nawet ten cofa się wreszcie przed tą robotą i w rezultacie nie rozumie powodów takiej zaciekłości. A jeżeli mimo tego Fischer ma codzienną porcję trupów polskich, to dlatego, że istnieje jeszcze trzecia instytucja administracyjna, Gestapo, reprezentowana w Warszawie przez dr. Bentza, która na Fischera wywiera presję, podżęga go, wysyła mu ultimata. Władze wojskowe i Gestapo odmawiają współpracy z sobą, mimo, że mieszczą się w budynkach sąsiadujących. Ich administracje krzyżują się i często w wykonaniu zleceń reprezentanci dwóch wrogich sobie instytucji spotykają się u Fischera. Jego zadaniem jest zapobieżenie, żeby nienawiść nie przybrała zbyt groźnych rozmiarów i nie spowodowała kolizji tego rodzaju, jak ta, która zbuntowała Reichswehrę przeciwko brutalnej armii i która zmusiła Hitlera do wyboru między dwiema wrogimi potęgami. W paśmie żyje jeszcze krwawa czystka z 1934.